

PROTOKÓŁ NR II/2019
z obrad II Sesji Nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,
która odbyła się w dniu 11 lutego 2019r. w godz. 15.00 – 18.50.
w sali 129 A Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Ad. 1.

Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Otwarcia II Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Piotr Szereda-Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych. Na podstawie listy obecności, stwierdził prawomocność obrad.

W sesji udziału nie wzięli radni Łukasz Kasza, Ryszard Piechoczek usprawiedliwieni.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zgodnie z zapisami ustawy, porządek obrad Sesji otrzymali wszyscy radni.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Piotr Szereda

- Zmarł wielki Polak, Patriotą i Bohater Jan Olszewski. Powstaniec Warszawski, żołnierz szarych szeregów, twórca polskiego ruchu niepodległościowego. Działacz opozycji demokratycznej, prawnik, publicysta, obrońca w procesach politycznych. W 1991-1992 był I Premierem z wolnych wyborów. Członek trybunału konstytucyjnego, doradca Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Cześć jego Pamięci.

Radni minutą ciszy uczcili śmierć Jana Olszewskiego.

Piotr Szereda

- Szanowni Państwo dzisiaj została zwołana sesja nadzwyczajna w temacie funkcjonowania MZK i PKM w Jastrzębiu-Zdroju. Borykamy się z tym problemem od poprzedniej kadencji przez 4 lata. Dzisiaj specjalnie ubrałem białe rękawiczki ponieważ władze samorządowe 10 samorządów (Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie, Radni tych Gmin) w białych rękawiczkach doprowadzają do upadku komunikacji miejskiej w Jastrzębiu-Zdroju, a przede wszystkim doprowadzają do upadku przedsiębiorstwa z Jastrzębia-Zdroju, które zatrudnia ponad 100 osób. Dzisiaj w tym temacie będziemy rozmawiać. Pozwolę sobie zwrócić uwagę wszystkim tym, których zaprosiłem. Proszę nie mówić co było. Przez 4 lata Rada Miasta wszystko słyszała. Wiemy kto zawinił, nie wyciągnięto żadnych konsekwencji. Dalej działamy w białych rękawiczkach. Dziś rano 60% komunikacji nie wyjechało na ulice. Podejmując decyzję o zwołaniu Sesji Nadzwyczajnej nie wiedzieliśmy, że będzie decyzja o likwidacji PKM. Proszę każdą z osób występujących, aby odniosła się do tego co będzie za miesiąc, dwa, za rok z komunikacją miejską a przede wszystkim z PKM.

Ad.2.

Wybór Komisji uchwał i wniosków

Tadeusz Markiewicz

- W imieniu klubu Radnych Wspólnota Samorządowa zgłaszam do pracy radnego Grzegorza Mosoń – wyraził zgodę.

Michał Urgoń

W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do pracy radnego Wojciecha Marcola - wyraził zgodę.

Alina Chojecka

- W imieniu Klubu Radnych Koalicja Samorządowa zgłaszam do pracy radnego Jarosława Potępe – wyraził zgodę.

Głosowanie radnych: za – 19, przeciw –0 , wstrzymujących się – 0.

Przewodniczący Rady Miasta – Piotr Szereda

Stwierdzam, że skład Komisji uchwał i wniosków został przyjęty jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. 3

Informacja Przewodniczącego Międzygminnego Związku Komunikacyjnego.

Roman Foksowicz

- Szanowni Państwo mamy przedstawić aktualną sytuację PKM i sytuację z dzisiejszego poranka, której nikt tak naprawdę nie przewidywał, że dojdzie do skutku. Nie wiem czy to jest efekt podjęcia decyzji o likwidacji czy coś innego za tym stoi. Proszę Państwa podjęcie uchwały walnego zgromadzenia wspólników PKM o postawienie w stan likwidacji własnego przedsiębiorstwa spowodowana była wieloma czynnikami. Głównym argumentem, który przemawiał, aby podjąć taką uchwałę była trudna sytuacja, gdzie Prezes PKM musiałby ogłosić upadłość firmy. Wejście w proces upadłościowy stawiałby przed nami ograniczone możliwości wpływania na dalsze losy tej spółki. Na pewno ograniczyłoby to możliwości wspierania spółki będącej w stanie upadłości. To był główny argument, aby PKM nie stawiać w sytuacji upadłości, ale żeby w sposób kontrolowany i bezpieczny dla przedsiębiorstwa i pracowników przeprowadzić proces likwidacji. Podjęcie przez Zarząd MZK decyzji nie było decyzją łatwą. Biorąc pod uwagę powagę sytuacji oraz grożące konsekwencje braku decyzji zdecydowaliśmy się na ten krok, aby podjąć uchwałę o likwidacji. Brak uchwały walnego zgromadzenia PKM dot. likwidacji wymógł by na Prezesie PKM konieczność złożenia następnego dnia wniosku o upadłość. PKM nie miał już pieniędzy na działalność bieżącą. Podjęcie decyzji o likwidacji dało możliwość podjęcia uchwały przez Zarząd MZK o przekazaniu 600 tys. zł z nadwyżki MZK, a także podjęcie uchwały przez zgromadzenie MZK o przekazaniu pieniędzy. Przyczyny powodujące i zmuszające Zarząd do postawienia w stan likwidacji PKM

to skutek wielu zdarzeń i decyzji Zarządu MZK i Zgromadzenia MZK do 2015 roku. Ciąg zdarzeń i brak zainteresowania członków MZK i Zarządu MZK własną firmą to bezpośrednie przyczyny likwidacji PKM. Osobiście obserwowałem ten proces przez wiele lat będąc Radnym od 2010 roku. Nie mogę zrozumieć wielu rzeczy do dzisiaj jakie miały miejsce w tym przypadku. W przypadku złego nadzoru właścicielskiego nad PKM. Przypominam, że właścicielem PKM jest MZK czyli 10 Gmin. Nadzór bezpośredni pełni Zarząd MZK. Potencjał jaki dawało posiadanie własnej firmy transportowej przez MZK został zaprzepaszczone. Szukano rozwiązań eliminujących własną firmę z rynku i dopuszczające pojawienie się przewoźników z zewnątrz. Nie chcę się w tej chwili odnosić i mówić o działalności poprzednich zarządów, które doprowadziły do tej sytuacji. Pewnie w dyskusji wrócimy do tego tematu. Popełnione błędy i zaniechania można by zawrzeć na liście, która byłaby bardzo długa. Wymienię najważniejsze elementy, które doprowadziły do sytuacji, którą teraz mamy - brak decyzji MZK o uczynieniu z PKM podmiotu wewnętrznego i przetarg na realizację komunikacji w Jastrzębiu-Zdroju. Decyzja o uczynieniu PKM podmiotem wewnętrznym spowodowałaby możliwość występowania PKM jako przewoźnika bez konieczności przygotowania przetargów. PKM przejąłby wszystkie linie i realizowałby komunikację. Kolejny element, który przyczynił się do teraźniejszej sytuacji to wrzesień 2015 r. kiedy podjęto decyzję o powrocie Jastrzębia-Zdroju do MZK. W tym czasie kiedy PKM posiadał jeszcze tabor można było myśleć o komunikacji nie będąc w związku. Wychodząc z MZK ze skutkiem od 1 stycznia 2016 r. mogliśmy powierzyć PKM tworzenie komunikacji w naszym mieście. Można było taki proces do dwóch lat prowadzić następnie należałoby ogłosić przetarg. To byłby czas w którym PKM nie byłby w sytuacji w jakiej jest teraz. To byłby czas na ratowanie i podniesienie się PKM. Niestety szansa została zaprzepaszczona. Obecnie to co musimy zrobić to przygotować wniosek do KRS, oraz plan i harmonogram likwidacji. Ma być przygotowany do 25 lutego. Ważnym działaniem jest ograniczenie kosztów w tej chwili funkcjonowania zakładu, a przede wszystkim zapewnienie sprawnie działającej komunikacji i zabezpieczenie pracowników PKM. Rozmawialiśmy jako Zarząd z firmą Warbus o sytuacji w PKM i możliwości przejęcia przez Warbus całej komunikacji i taboru jaki posiada PKM. Pada wiele słów o wypowiedzenie kontraktu wykonawcy bo nie realizuje w pełni zadań komunikacyjnych o stanie technicznym autobusów. Padają oskarżenia o złych działaniach wobec pracowników. Zarząd MZK otrzymał pismo związków zawodowych dot. sytuacji w firmie. Zwróciliśmy się do wykonawcy o ustosunkowanie się do zarzutów i oczekujemy odpowiedzi. Zleciliśmy kontrolę stanu technicznego autobusów i ich czystości bo to były główne postulaty. Podkreślam jeszcze raz powagę sytuacji i to, że jako Zarząd i właściciel PKM zostaliśmy postawieni w sytuacji, że każda decyzja byłaby zła. Z tych złych decyzji wybraliśmy najmniejsze zło. Dzisiejsza sytuacja kiedy autobusy nie wyjechały na miasto, nie daje nam możliwości zerwania umowy. Warunkiem zerwania umowy jest niezrealizowanie ponad 10% komunikacji przez co najmniej dwa dni w skali miesiąca. Sytuacja musiałaby się powtórzyć przez kolejne dwa miesiące. Dzisiaj mamy 40% niezrealizowanych kursów. Na dzisiaj przewidziano 10 371 wozokilometrów. 10% to 1037. Nie zrealizowano 4864 wozokilometrów. To jest ta część, która leży po stronie PKM. Co nam da wypowiedzenie umowy? Proszę Państwa jeżeli warunki byłyby spełnione musimy sobie zdawać sprawę, że firma, która realizuje zadania komunikacyjne obciąży PKM kosztami – tworzenie komunikacji zastępczej, kary za brak organizacji kursów, koszty zerwania umowy. Koło się zamyka. Dziękuję.

Ad. 4

Informacja Prezesa Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju,

Stanisław Słowiński

- Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Chciałbym w sposób szczególny powitać pracowników naszego przedsiębiorstwa jak również byłych pracowników, którzy przybyli na dzisiejszą Sesję. 2 wydarzenia dnia dzisiejszego wytrąciły mi argumenty z dłoni. Po pierwsze informacja z rana kiedy kierowcy w 100% nie zgłosili się do pracy i nie wyjedzie żaden autobus. Po drugie Pan Przewodniczący powiedział, żeby nie wracać do przeszłości, ale powiem szczerze, że trudno jest analizować wydarzenia, które mogą się zdarzyć, albo się zdarzyły bez powrotu do przeszłości. Proszę Państwa po raz kolejny spotykamy się na Sesji Rady Miasta, aby rozmawiać o PKM. Pan Prezydent Foksowicz poinformował już Państwa, że 4 lutego zgromadzeniu wspólników spółki podjęło uchwałę o jej rozwiązaniu. PKM istnieje od 43 lat i nieprzerwalnie realizuje zadania komunikacyjne nie tylko w Jastrzębiu-Zdroju, ale wcześniej w Rybniku, Raciborzu, Żorach, Wodzisławiu Śląskim. Mogę się domyślać czym jest podyktowane dzisiejsze zachowanie kierowców. Prawdopodobnie kierowcy nie godzą się, że likwiduje się Przedsiębiorstwo, które posiada własne zaplecze - ponad 4,5 h ternu, zabudowań, placów, terenów zielonych, własna stacja paliw, myjnia autobusowa i zatrudnia 115 pracowników. Kierowcy pracują w PKM od 20, 30 a nawet 40 lat. Są to bardzo doświadczeni i kompetentni pracownicy. Dlaczego tak się stało? Trudno mi odpowiedzieć, ale należałoby wrócić do historii. Kwestia stworzenia podmiotu wewnętrznego mogłaby zahamować wydarzenia, które się wydarzyły. Należało by wrócić do wcześniejszych lat, kiedy toczyliśmy batalie z ówczesnymi władzami MZK i władzami miasta argumentując zasadność powołania podmiotu wewnętrznego. Przytaczaliśmy przywileje jakie by to mogło dać miastu i mieszkańcom. Mieliśmy opracowania w tym zakresie z których jasno wynikało, że byłoby to korzystne. Tak się niestety nie stało gdyż władze miasta oraz MZK miały inne zdanie i opowiedziały się, za procedurą przetargową. Polityka stosowana przez MZK wyboru oferty na podstawie tylko i wyłącznie najniższej ceny stawia takie przedsiębiorstwo jak nasze z góry na przegranej pozycji. PKM posiada i utrzymuje własne zaplecze, stosuje wszystkie normy i przepisy prawne, zatrudnia osoby zgodnie z prawem pracy wypłacając wszystko co się należy. Wiem, że pracownicy woleli rozwiązywać konflikty na drodze dialogu, porozumienia. Dzisiaj wybrali inne rozwiązanie. Widocznie czara goryczy się przebrała. W sobotę było zebranie załogowe i trudno było po decyzji MZK emocje ostudzić. Nie spodziewaliśmy się takiego rozwiązania. Musimy to przyjąć i pogodzić się z tym faktem. Wiele jest pytań co dalej? Nie jestem w stanie jednoznacznie odpowiedzieć. Jako likwidator będę czynił to co do likwidatora należy czyli wszystkie czynności likwidacyjne z których najtrudniejsza jest kwestia zwolnienia pracowników. To będzie musiało nastąpić. Całą procedurę likwidacji w szczegółach musi określić właściciel. Likwidator nie jest od tego, aby określać zasady samej likwidacji, zbywania majątku. Na taką decyzję właściciela czekamy. Jestem do Państwa dyspozycji. Dziękuję.

Ad. 5

Informacja Prezydenta Miasta dot. obecnej sytuacji, a także koncepcji organizacji transportu zbiorowego.

Anna Hetman

- Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo. Nie godzę się z tą sytuacją, którą w tej chwili musimy omawiać i podejmować niepopularne decyzje. Nie da się mówić o sytuacji PKM bez powracania w jakiejś części do przeszłości. Teraz tak naprawdę „spijamy gorzką śmietankę” tego co przez lata było czynione. PKM to firma, która od lat funkcjonuje w mieście chociaż od wielu lat jej właścicielem jest MZK. Przez wiele lat PKM borykał się z wieloma przeciwnościami. Wszyscy mamy takie wrażenie, że te trudności, przeciwności były odsuwane w czasie i zamykane pod dywan. Wiele lat temu była mowa, aby PKM stał się podmiotem wewnętrznym. Podmiotem, któremu można by zlecać poza przetargiem transport, komunikację miejską na terenie miasta czy całego związku międzykomunikacyjnego. Niestety nie zrobiono tego. Jakie są konsekwencje tego braku działania? – wielokrotne przystępowanie firmy do przetargu, stres, niepewność, odwołania. W 2007 roku zapadła decyzja o sprzedaży spółki, też z tym nic nie zrobiono. Rok 2014 przekreślił wszelkie szanse na istnienie PKM. To w tym roku ogłoszono przetarg, który nie musiałby się odbyć gdyby PKM był podmiotem wewnętrznym. W wyniku przetargu wygrała firma obecnie realizująca umowę firma Warbus. Dla załogi to znów ogromny stres i niepewność. Mam cichą nadzieję, że ówczesni decydenci nie mieli świadomości konsekwencji takich działań bo jeśli mieli to popełnili grzech zaniechania. W wyniku przetargu PKM otrzymał 1/2 kontraktu od firmy, która wygrała przetarg, ale mała ilość wozokilometrów i niska cena za wozokilometr nie dawała szansy na normalne funkcjonowanie PKM. Znów załoga została postawiona w sytuacji do której nie powinno dojść. W styczniu 2015 roku ówczesna Rada Miasta podjęła uchwałę o wystąpieniu z MZK to była słuszna decyzja i jedyna szansa na uratowanie firmy. PKM mógł teraz dobrze funkcjonować i świadczyć usługi na terenie miasta. Niestety we wrześniu 2015 r. decyzja została odwołana. Ciągała huśtawka emocji. Nie możemy sobie zdawać sprawy z tego w jakiej atmosferze ci ludzie pracują przez wiele lat? Jak ta załoga się czuje? Co oni przeżywają? Rodziny? Poczucie bezpieczeństwa to najważniejsza potrzeba psychiczna człowieka. Tymczasem przez wiele pracowników PKM dawaliśmy tylko stres, niepewność i brak poczucia bezpieczeństwa. Taki długi stan rodzi konsekwencje dla zdrowia. Zawsze lepsza jest zła decyzja niż jej brak. Przede wszystkim nie można dawać nadziei tam gdzie jej nie ma tylko ze względów politycznych. Musimy ludzi szanować. Obecnie firma stoi na krawędzi. W minionej kadencji była mowa o tym, aby miasto przejęło PKM. Przygotowaliśmy opracowania, analizy, które pozwoliłyby nam sprawdzić czy miasto może taką firmę przejąć na jakich warunkach i jakie są tego konsekwencje. Teoretycznie tak, może, ale pod pewnymi warunkami. Po pierwsze PKM ma straty nagromadzone z lat poprzednich. Straty występują również na bieżąco. Przejmując firmę ze stratami łamiemy ustawę o finansach publicznych. Jest to działanie na niekorzyść miasta. Aby przejąć firmę i żeby firma realizowała przewozy na terenie miasta miasto musi być poza związkiem. We wrześniu 2015 r. zaprzepaściliśmy taką okazję. Co zrobiliśmy, aby próbować ratować PKM? - została podjęta uchwała o wystąpieniu miasta z MZK, niestety stała się ona nieskuteczna. Wykonaliśmy analizę dotyczącą ewentualnego przejęcia PKM przez miasto. W minionym roku

dopłaciliśmy do funkcjonowania PKM. Oczywiście Jastrzębie-Zdrój poniosło największy skutek finansowy. Nie wiadomo czy tak powinno być bo mamy tylko 1 głos w MZK a koszty zawsze liczone są inaczej. Chciałabym Państwu przedstawić 1 slajd na którym widać jakie są skutki przejęcia przez miasto PKM.

Informacja stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Ad. 6

Informacja Przewodniczącego Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju.

Mariusz Reza

- Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Wiele z tych rzeczy, które zostały powiedziane powtarzać nie będę. Do Rady Nadzorczej jestem powołany przez MZK z rekomendacji miasta Jastrzębie. Z jednej strony reprezentuję interes spółki, ale muszę pamiętać z czyjego powołania w Radzie się znalazłem. PKM to spółka celowa. Realizuje zadania komunikacyjne na terenie Jastrzębia-Zdroju i jego najbliższej okolicy. Po rozstrzygnięciu przetargu, który jak się nic nie zmieni będzie obowiązywał do kwietnia 2025 roku. Należy przyjąć, że do 2025 roku komunikacja będzie taka jak teraz. Nie będzie lepsza, inna, pozostanie taka jak jest bo takie warunki zostały nakreślone w specyfikacji. Po rozstrzygnięciu przetargu doszło do takiej sytuacji, że generalny wykonawca przystąpił do realizacji zadań, w której zamawiający jako właściciel jednoosobowy spółki, która została jednocześnie największym podwykonawcą generalnego wykonawcy finansował taki sposób funkcjonowania komunikacji. W mojej ocenie, a przyglądam się tej sytuacji od końca września taka konfiguracja była jedyną gwarancją tego, że komunikacja funkcjonuje przy tak niskich stawkach jakie Gminy wynegocjowały. MZK podpisuje umowę i realizuje wszystkie zadania z zakresu transportu, które przekazały Gminy, które nie mogą ich realizować bo przekazały je do MZK. Jednocześnie jest jedynym wspornikiem podwykonawcy który część tych zadań realizuje i płaci mu Warbus czyli wykonawca, któremu MZK przekazuje pieniądze. Ze względu na kłopoty finansowe firmy Warbus o których słyszeliśmy nie potrafię ich ocenić, nie znam sytuacji tej firmy. Od dłuższego czasu wygląda to tak, że MZK jest podmiotem rozliczającym wszystkich. PKM, Warbus, leasingodawców. Płatności są przyspieszane. Układ nie spełnia swojej roli o tyle, że stanowi on jakieś zagrożenie dla funkcjonowania komunikacji. W ciągu ostatnich lat zgodnie z tym co powiedziała Pani Prezydent, Pan Przewodniczący MZK istotnie w największej mierze miasto Jastrzębie –Zdrój dofinansowywało. Dochodziło do podwyższenia kapitału PKM przez MZK. Siłą rzeczy największym płatnikiem było Jastrzębie-Zdrój. Śmiem twierdzić, że nawet w takiej sytuacji efektywnie gminni uczestnicy związku zwłaszcza Jastrzębie-Zdrój uzyskują najniższą stawkę, która prawdopodobnie będzie niższa niż stawka jaką będzie można dzisiaj osiągnąć na rynku gdyby rozpisać przetarg. Nie wiem jaki będzie ciąg dalszy w podjęciu uchwały o likwidacji w takim kształcie. W listopadzie i grudniu miałem możliwość zabrania głosu na zgromadzeniu delegatów MZK. Jedynym roztropnym rozwiązaniem wydawało się w mojej ocenie, że samo podjęcie uchwały o likwidacji PKM to za mało. Zdrowy rozsądek podpowiada jedną rzecz - najpierw uzgodnijmy harmonogram przejęcia zadań komunikacyjnych przez nowego przewoźnika, a później zastanówmy się nad sfinansowaniem likwidacji. W tej chwili mamy taką sytuację, że doszło do

podjęcia uchwały o likwidacji PKM i nawet dobrze, że doszło bo nie udajemy, że problemu nie ma tylko trzeba się z nim zmierzyć nawet jeżeli będzie to prowadzić do likwidacji PKM. Na tą chwilę doszło jedynie do przekazania środków własnych w wysokości 600 tys. zł przez MZK. Na ostatnim zebraniu związku Gminy członkowskie jednoznacznie wykluczyły jakiegokolwiek finansowanie PKM. Do pewnego stopnia muszą te decyzje respektować. Właściciel powiedział, że nie chce mieć tego podmiotu, chce go zlikwidować. Jeżeli tak się dzieje to rozbijamy układ wykonawczy. PKM ma problem, ale taki sam problem bez zapewnienia harmonogramu i finansowania likwidacji stwarzamy generalnemu wykonawcy. Moim zdaniem Warbus będzie miał duży problem. Nie wiem jakie terminy zostaną przyjęte, ale kwota 600 tys. zł jest dalece niewystarczająca do tego, aby PKM realizował zadania w takim zakresie w jakim będzie to konieczne. Jest ryzyko, że dojdzie do pewnego załamania komunikacji czy to po stronie firmy Warbus czy PKM. Z punktu widzenia MZK to jest jeden podmiot, który realizuje kompleks zadań wykonawczych. Co się będzie działo dalej? Likwidator będzie musiał wykonywać swoje zadania. Jak tę spółkę będziemy likwidowali? – Pani Prezydent wskazała na straty które powstawały. Co generowało straty? Nie jako taki PKM, który jest źle czy dobrze skonstruowany. PKM ma bazę, utrzymuje zaplecze. Z dwóch podmiotów, które realizują zadania to PKM jest podmiotem wiodącym jeżeli chodzi o jakość i terminowość. Nie schodzi to poniżej 98%. Straty, które generuje PKM wynikają wyłącznie z tego, że realizują kontrakt podwykonawczy. Jeżeli poziom finansowania się nie zwiększy to prawdopodobne jest zaprzestanie świadczenia zadań przez PKM. Likwidator będzie musiał wówczas złożyć wniosek o upadłość. Zapewne PKM zostanie obciążony przez Warbus, karami umownymi. Warto wspomnieć o tym, że jeżeli dziś spojrzymy na PKM to nie jest spółka zadłużona. Zadłużenie jest stosunkowo niewielkie bo w tej chwili są to kwoty 200 tys. zł. Jeżeli PKM dalej będzie umowę podwykonawczą realizować zacznie się zadłużać. MZK postawi w stan likwidacji spółkę, która nie jest nadmiernie zadłużona, ma potencjał wykonawczy i nie obciążony niczym majątek o wartości nie niższej niż 16 mln zł. Można powiedzieć, że jest to dobre rozwiązanie po likwidacji pracownicy zostaną zwolnieni. Kierowcy, mechanicy na pewno znajdą sobie pracę. Nieruchomość zostanie sprzedana, środki wpłyną do MZK zostaną podzielone między Gminy. Jesteśmy w Jastrzębie-Zdroju i pytanie co dalej? Jeżeli miałbym mówić co dalej to poprosiłbym Państwa jako władarzy Gminy o powrót do tego co było i zastanowienie się czy Jastrzębie – Zdrój zadowolone jest z takiej komunikacji jaka jest dzisiaj i czy chce utrzymywać ją do 2025 roku. Jeżeli byłoby tak, że miasto myśli o jakimś rozwoju komunikacji, modernizacji, zmianie tras to proszę, aby odpowiedzieć sobie na pytanie czy chcą zmiany, ulepszenia wprowadzać w ramach MZK czy poza nim. Na tyle ile poznałem MZK to w ramach MZK wydaje się to dyskusyjne, a do kwietnia 2025 raczej niemożliwe. Jeżeli miasto podejmie decyzję o wystąpieniu z MZK to spadnie na miasto ciężar zorganizowania komunikacji. Wówczas trzeba sobie odpowiedzieć na drugie pytanie: Czy Miasto Jastrzębie-Zdrój widzi PKM jako operatora wewnętrznego. Mówię o majątku firmy i zespole. Jeżeli odejdą mechanicy, kierowcy inni pracownicy, zostanie sprzedana nieruchomość to PKM już się nie odtworzy. Będzie to zbyt drogie i zawsze będzie potrzeba posilkowania się podmiotami z zewnątrz. Co nas będzie czekało: prawdopodobnie kłopoty z komunikacją. Uważam, że Warbus będzie miał problem z przejęciem całości kontraktów. Jest to technicznie niewykonalne w krótkim czasie. Proszę sobie odpowiedzieć na pytanie jak ma wyglądać przyszłość komunikacji w Jastrzębie? Czy taka komunikacja Państwa satysfakcjonuje? Jeśli nie czy jest możliwe

zrealizowanie poprawy komunikacji w ramach MZK. Jeżeli zdecydujecie Państwo, że chcecie działać w ramach MZK to los PKM jest przesądzony. Gdyby jednak było tak, że pozostawiacie to pytanie jako otwarte to z likwidatorem moglibyśmy tylko zaapelować o 2-3 tygodnie czasu na przygotowanie koncepcji popartej wyliczeniami. Myślę, że jeżeli zdecydowałibyście się Państwo na komunikację poza MZK to jest w tej kwestii potencjał choć będzie to trudne. W roku 2014 wydawało się to oczywiste. Nie wiem jakie są możliwości finansowe Gminy. W ub. roku gmina Jastrzębie zapłaciła za komunikację kwotę 14 mln. zł. Co ewentualnie za stawkę nieznacznie większą można byłoby uzyskać. Jako Spółka, albo się zastosujemy do decyzji właściciela, albo spróbujemy powalczyć i będziemy potrzebować sojusznika.

Piotr Szereda

- Proszę o zabranie głosu likwidatora PKM.

Stanisław Słowiński

- Proszę Państwa kwestia ekonomiczna jest bardzo istotna. Chciałbym sprecyzować informacje, które się pojawiają. W dniu kiedy została podjęta uchwała o likwidacji otrzymaliśmy kwotę 600 tys. zł. Byliśmy w takim momencie kiedy Zarząd był zmuszony do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wniosek o ogłoszenie upadłości składa się wtedy kiedy firma jest niewypłacalna i kiedy niewypłacalność osiąga pewien okres. We wszystkich lokalnych mediach pojawiały się informacje, że PKM brakuje ok 300 tys. zł miesięcznie do normalnej działalności. Sam to Państwu kiedyś powtarzałem. 2 lata temu na wniosek Zarządu MZK sporządziliśmy plan naprawczy Spółki. Nigdy nie zakładaliśmy zysków. Potrzebujemy stawkę w granicach 5.75 zł. Dzisiaj stawkę należałoby zweryfikować i stawka musiałaby wynieść 6.20 zł. Taka stawka pozwoliłaby nam zamknąć miesiąc bez zadłużenia. Mówicie Państwo dużo na temat kosztów. Kwota 14 mln. zł robi wrażenie, ale czy to jest dużo? Trzeba się porównać do innych miast. Dzisiejszy rynek komunikacyjny opiera się na nowych technologiach, autobusach gazowych, elektromobilności, buduje się centra przesiadkowe. Robi się wiele rzeczy, aby zachęcić ludzi do zostawienia swoich samochodów i korzystania z komunikacji. Miasta wydają dużo więcej środków, ale korzystają ze środków UE. To jest bardzo duża strata dla miasta, że PKM ze względu na takie, a nie inne rozwiązania nie może skorzystać ze środków UE. 100% komunikacji musimy pokrywać z własnego budżetu. Gdybyśmy mogli skorzystać z funduszy unijnych sytuacja byłaby inna. Postawiliśmy miejską spółkę w stan likwidacji, co dalej? Każde miasto ma jakiś plan transportowy, w którą stronę zamierzamy iść? Generalny wykonawca przyznał się nie dawno, że to nasza firma była gwarancją ich kontraktu z uwagi na to, że my mamy bazę. PKM nigdy nie potrzebował, żeby do niego dopłacać. Oczekiwaliśmy, aby zapłacić nam za usługę tyle ile ona kosztuje. Gdybyśmy przez ostatnie lata mogli otrzymywać środki takie jak się nam należą wykonując nasze dodatkowe działania takie jak: stacja kontroli pojazdów, dzierżawa pomieszczeń byłibyśmy w stanie wyremontować naszą infrastrukturę. Rok temu przedstawiałem na Sesji prezentację, z której wynikało od kiedy zaczynały się problemy PKM. Były lata kiedy PKM miał zysk. Zysk zabierał właściciel, takie jego prawo. Stawka w 2003 roku wynegocjowana w przetargu korzystna dla firmy została obniżona dlatego, że MZK miało problemy. Dzisiaj my mamy problemy, a MZK „kwitnie”. W Sosnowcu wozokilometr komunikacji nocnej kosztuje 12 zł. Od nowego roku PKM otrzymuje 5.04 zł przy utracie połowy zadań. W Wodzisławiu-Sląskim

stawka wynosi 8.50 zł. Przychodząc na dzisiejszą Sesję miałem potwierdzenie zwolnień lekarskich 50 kierowców z 67 zatrudnionych. Nie wiem jaką komunikację zastępczą organizator będzie w stanie stworzyć. Dziękuję.

Ad. 7

Wystąpienie przedstawiciela związków zawodowych działających w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju.

Witold Bąk – Przewodniczący Związku Zawodowego Solidarność przy Warbusie
- Witam Państwa serdecznie. Podczas Rady MZK zgłaszaliśmy szereg problemów i zastrzeżeń natury technicznej jeżeli chodzi o część taboru oraz pewne niedociągnięcia formalne jeżeli chodzi o relacje pomiędzy władzami a pracownikami. W dniu dzisiejszym o godzinie 13.00 udało nam się wynegocjować i podpisać porozumienie na mocy którego pewne problemy techniczne zostanąMam to wszystko na piśmie. Spawy pracownicze w dniu dzisiejszym zostały rozwiązane.

Piotr Szereda

- Proszę Państwa otrzymałem pismo od Związku Zawodowego „Solidarność” o niedociągnięciach technicznych autobusów. W piątek wysłałem pismo do wojewódzkiego inspektoratu transportu drogowego o kompleksową kontrolę Warbusa, żeby nie zagrażać bezpieczeństwu naszych pasażerów. Miałem potwierdzenia u osób współpracujących z PKM i Warbus, że stan faktyczny pojazdów jeżeli chodzi o Warbus jest fatalny.

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność Jastrzębie” PKM

- Wiele słów padło i trudno się powtarzać. Przez 43 lata działaliśmy na terenie miasta dla dobra społeczeństwa i gmin ościennych. Nie było takiej sytuacji jak dzisiaj, że komunikacja nie wyjechała. Doprowadzono do sytuacji, że dzisiaj to wszystko wybuchło. Kierowcy zaczęli mieć tego dosyć. W biurze MZK nic się nie dzieje. Jedynym ich zadaniem jest wycinanie kursów PKM i rugowanie go z runku komunikacyjnego. MZK tworzy komunikację na własne potrzeby nie dla społeczeństwa. Jako załoga PKM żądamy od władz miasta i Radnych RM, abyście opowiedzieli się i podjęli decyzję o reorganizacji o której była dziś mowa. Czy pomożecie nam Państwo? Chyba, że chcecie Państwo, aby w mieście jeździła firma z Warszawy.

Ad. 8

Wystąpienie gości zaproszonych przez Przewodniczącego Rady Miasta:

- Przewodniczącego Zgromadzenia MZK – Franciszka Dziendziel,
- członków Walnego Zgromadzenia.

Nikt z w/w osób nie pojawił się na Sesji Rady Miasta.

Ad. 9

Wystąpienie przedstawiciela MZK Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Andrzej Matusiak

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Jestem delegatem z ramienia Rady Miasta od grudnia ub. roku. Byłem na dwóch Walnych Zgromadzeniach. Głównym naszym przedstawicielem jest Roman Foksowicz, który bierze udział w głosowaniu, nie mam takiej możliwości. Ostatnie Walne Zgromadzenie, które było w styczniu zaskoczyło nie tylko mnie, ale bardzo wiele osób jeżeli chodzi o likwidację PKM. Zarząd MZK godzinę przed Walnym Zgromadzeniem podjął taką decyzję. Zarząd MZK podjął decyzję o likwidacji PKM, a następnie będzie się zastanawiać nad harmonogramem likwidacji. Dziwię się takim działaniom. Moim zdaniem należało najpierw zastanowić się w jaki sposób chcemy dokonać likwidacji. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej i myślę, że po raz pierwszy Komisja Rewizyjna w MZK zajmie się tymi sprawami, którymi powinna się zająć. Do tej pory żadnych efektów Komisji Rewizyjnej nie ma. Jak to jest możliwe, że MZK posiada zysk ponad 1 mln. zł (Nie ma jeszcze oficjalnego bilansu nad którym będziemy pracować jako Komisja Rewizyjna). Myślę, że Pan Roman Foksowicz przedstawi Państwu jak to jest możliwe, że MZK ma ponad 1 mln. zł zysku, a PKM ok 1mln. 200 tys. zł strat. Zajmiemy się tymi jak i innymi tematami, które są w tematyce Komisji Rewizyjnej. Zauważałem, że nie ma żadnej współpracy pomiędzy Gminami. Jeżeli byłaby możliwość porozumienia się między gminami byłaby całkiem inna sytuacja. Mamy dobrą komunikację, ale nie za taką kwotę jak w tej chwili. Kiedy Pani Prezydent mówiła o bezpłatnej komunikacji dla wszystkich z każdego miejsca to sądziliśmy jako Radni, że da to możliwość uratowania PKM. Żory i Pawłowice potrafiły zrobić poza MZK komunikację bezpłatną. Nie zwalajcie winy na Radę Miasta. To Prezydenci ponoszą całkowitą odpowiedzialność. Dlaczego? Kiedy wystąpiliśmy z MZK przez pół roku nie otrzymaliśmy informacji od Państwa co dalej z PKM. Jedyna informacja jaka była na Sesji to taka, że będą musiały być zwolnienia w PKM. W jaki sposób mieliśmy się zachować. Pokazały się na tablicach informacje, że od stycznia nie będzie komunikacji w mieście Jastrzębie –Zdrój z uwagi na to, że Rada Miasta podjęła decyzję o wyjściu z MZK. Jeżeli decyzję byśmy utrzymali nie byłoby komunikacji.

Ad. 10

Wystąpienia Klubów Radnych RM.

Tadeusz Sławik

- Szanowni Państwo. Ci którzy stworzyli komunikację Wójtowie, Burmistrzowie, Prezydenci Miast własnymi rękami „mordowali swoje dziecko” wymuszając obniżkę stawki i nie tworząc podmiotu wewnętrznego. Zabrakło woli. Lepiej zrobimy przetarg być może będzie niższa stawka. To jest kuriozalne, że zarządzający Miastami czy Gminami w taki sposób myślą. Nie da się niczego za darmo zrobić. Skończyło się na tym, że PKM objął połowę rynku. Pojawiła się kwestia wystąpienia z MZK. Byliśmy przekonani, że należy to zrobić. Rada podjęła taką decyzję. Następnie czekaliśmy pół roku na alternatywne rozwiązania. Nie doczekaliśmy się żadnych informacji dlatego we wrześniu w wielkiej rozterce podjęliśmy decyzję o powrocie do MZK. Na koniec kadencji mówiłem, że ktokolwiek będzie w mieście Jastrzębie pierwszym tematem z jakim musimy się spotkać to komunikacja. Zakładałem, że na początku roku

usiądziemy wspólnie do rozmów, debaty. Nic się takiego nie stało. Inicjatywa winna być po stronie organu wykonawczego. Takie są prawidła. Każdy ma swoje kompetencje. Dalej czekam na koncepcje co dalej? Jak problem komunikacji w naszym mieście zostanie rozwiązany? Podjęto decyzję o likwidacji. Najpierw podjęto decyzję o likwidacji, a teraz wszyscy zastanawiają się jak ją zrealizować. Jestem przyzwyczajony do innego działania, że najpierw rozważamy całą ścieżkę postępowania. Dlaczego w takiej formule została podjęta decyzja o likwidacji? Sytuacja PKM jest trudna. Firma nie jest źle zarządzana, pracownicy poświęcili wiele, żeby firma funkcjonowała. Wszyscy mieli dobrą wolę, ale czegoś zabrakło. Jakie są możliwości i scenariusze po dniu dzisiejszym. Szkoda, że nie została przyjęta metodologia pewnych zaplanowanych działań. Proszę o informacje uzupełniające jeśli takie są. Będziemy rozmawiać co dalej z PKM i jak ma wyglądać komunikacja miejska. Mieszkańcy na to zasługują.

Janusz Ogiegło

- Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Charakterystycznym jest dzisiaj to, że nie ma żadnego przedstawiciela MZK. Pan Foksowicz i Matusiak praktycznie od stycznia są przedstawicielami w MZK. Jak można w jakikolwiek sposób ich obarczać za winy kiedy rzecz dzieje się tu i teraz. Możliwości mamy dwie - upadłość albo likwidacja. Tak jak Pani Prezydent powiedziała jeżeli chcielibyśmy mówić o przejęciu przez miasto firmy to jest to przestępstwo. Opinia mieszkańców jeżeli chodzi o firmę Warbus nie jest dobra. Wszyscy Radni jesteśmy mieszkańcami Jastrzębia i nam na tym mieście zależy. Wielkim błędem jest to, że MZK dawno temu nie zostało zlikwidowane, a obowiązków obsługi miasta w zakresie komunikacji nie posiada PKM. Myślę, że trudno winić obecne władze miasta, że kiedyś ktoś rozpiął przetarg i wygrała firma z Warszawy. Tak jak nam jest potrzebne MZK tak jest nam potrzebna firma z Warszawy do obsługi naszej komunikacji. Osobiście będę do swojego klubu, władz miasta i Radnych apelował o ponownym wystąpieniu z MZK bo to nie ma sensu. Pamiętam czasy kiedy w MZK była Gmina Rybnik. Pamiętam jak ówczesny Prezydent Rybnika powiedział, że nie będzie w MZK bo jego interesuje komunikacja w Rybniku a nie w Jastrzębiu. Potrzebne są decyzje. Musicie Państwo wiedzieć, że Rada Miasta nie podejmie uchwał, które doprowadzą władze miasta do odpowiedzialności karnej. Być może jest jakieś rozwiązanie o którym możemy podyskutować. Dziękuję

Iwona Rosińska

- Wystąpienie klubowe stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Ad. 11

Dyskusja.

Przedstawiciel w Radzie Nadzorczej Pracowników

- Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo zajmuję się komunikacją ponad 30 lat. Dzisiaj dowiedziałem się jednej rzeczy - w zeszłym tygodniu słuchaliśmy w jak katastrofalnym stanie jest tabor w konkurencyjnej firmie (zużyte ogumienie, hamulce,). Wszystko co było związane z bezpieczeństwem było na nie. Dziś dzięki porozumieniu ze związkami wszystko się naprawiło. Nasza firma ma 43 lata. Jeszcze niedawno otrzymywaliśmy

gratulacje za 40 letnią służbę. Wiemy, że deklaracje przedwyborcze nie mają nic wspólnego z rzeczywistością powyborczą. Kiedyś wszystko się dało, były pomysły jak przejąć PKM teraz nie da się nic. Pan Dyrektor Biura MZK na każdym spotkaniu twierdzi, że pod względem jakości, rzetelności nie ma lepszej firmy jak PKM. Ponad 99% wykonania. Pani Prezydent w 2016 r. w wywiadzie twierdziła, że: „komunikacja jest jednym z najistotniejszych elementów funkcjonowania miasta. Istotnie wpływa na jakość życia i poziom życia mieszkańców – tu się zgadzam. Jak pokazują fakty MZK jest organizmem niewydolnym i źle funkcjonującym. Władze Związku nie potrafią szybko i skutecznie reagować na pojawiające się problemy. Taki stan jest niedopuszczalny ponieważ cierpią na tym nasi mieszkańcy. Obecny stan rzeczy, liczne zgłoszenia mieszkańców niezadowolonych z funkcjonowania komunikacji na terenie miasta oraz obsługi utwierdzają mnie w przekonaniu, że musimy poczynić wszelkie starania zmierzające do przeprowadzenia zasadniczych zmian w tym zakresie.” Cóż się wydarzyło? Przez kilka lat nie dokonano żadnych zmian w Statucie. Powstały nowe miejsca pracy w MZK. Zachwalany PKM solidny, uczciwy, który gwarantuje jakość i niską ceną jest w takim, a nie innym miejscu. W miejscu w którym nie powstają nowe miejsca pracy lekką ręką w sposób beztroski komunikuje się, że będzie likwidowane przedsiębiorstwo, które zatrudnia 120 osób w większości mieszkańców miasta. Zapewnienie, że komunikacja będzie wykonywana na tym samym poziomie to jest jakaś kpina. Czujemy się odpowiedzialni za naszych pasażerów. Nie pozwolimy sobie aby nasze rodziny, znajomi jeździli nie sprawnym taborem. Przedstawię kilka informacji z mediów: Kraków chce kolejnych elektrobusów. Bydgoszcz chce kupić 8 elektrobusów. W Tychach na ulice wyjdzie 8 gazowych autobusów. W Katowicach pojawią się nowe autobusy Solaris. PKM Jaworzno przygotowuje przetarg na 20 nowych autobusów. W Jastrzębiu Zdroju możemy przeczytać, że 4 lutego MZK zdecydowało o rozpoczęciu procesu likwidacji PKM Jastrzębie. Z przedstawionego dzisiaj slajdu można było odczytać, że za zaoszczędzone pieniądze można wykonać 8 km dróg, ale za te pieniądze nie można odkupić życia naszych pasażerów.

Szymon Klimczak

- Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Wiele słów zostało wypowiedzianych w temacie PKM. Przykro mi, że Pani Prezydent wskazuje na pewną niemoc w rozmowach z innymi gminami, włodarzami gmin. Nie wiem czy to Rada Miasta teraz powinna występować w roli gospodarza miasta i negocjować z Wójtami, Burmistrzami. Przykro mi to słyszeć, ale tak być nie może. Dzisiaj władze MZK były zaproszone na Sesję, ale nie mają odwagi spojrzeć Państwu w oczy. Kiedy wstąpiliśmy we wrześniu do MZK to w nagłówkach gazet można było odczytać, że uratowaliśmy komunikację w mieście. Była taka, a nie inna sytuacja. Nastroje społeczne wówczas były bardzo złe. Na tablicach informacyjnych na przystankach pojawiały się informacje, że komunikacji nie będzie. Podejrzewam, że gdyby nie trudna i odważna decyzja Rady Miasta to by Panią Prezydent mieszkańcy wywieźli na taczkach. To jest moja ocena. W okresie kiedy byliśmy na wypowiedzeniu umowy śmiało można było negocjować z Wójtami i Burmistrzami o reformę MZK, o zmiany statutowe. Mam wrażenie, że przy kolejnych Sesjach nie słuchamy się. W Protokole z Sesji z 9 maja 2018 r. w wystąpieniu Prezesa Słowińskiego czytamy: „Według szacunkowych wyliczeń po otrzymaniu dofinansowania wystarczy nam środków do końca roku. U progu nowego roku znajdziemy się w punkcie wyjścia. Najlepszym rozwiązaniem z mojego punktu widzenia aby właścicielem naszej spółki stała się jedna Gmina,

a nie jak do tej pory 10 właścicieli którzy mają różne interesy..... Jeśli tak się nie stanie to najlepszym rozwiązaniem byłoby stopniowe wygaszenie działalności.” Mam żal do Pani Prezydent, że zamiast wypracowywać rozwiązanie przyłożyła Pani rękę do tego, że podjęliśmy decyzję o likwidacji. Nie mówię, żeby takiej decyzji nie podejmować, ale nie w tej kolejności. Najpierw podjęta została decyzja o likwidacji, a teraz zastanawiamy się co będziemy robić. Tak być nie może. Pytacie Państwo jak będzie działać komunikacja miejska. Otrzymałem dzisiaj sms od miasta Jastrzębie-Zdrój – „Proszę się nie martwić będzie komunikacja zastępcza”. To jest nasze podejście do rozwiązywania problemów. Nie wierzę w to co dzisiaj słyszę. W tej trudnej sytuacji możemy próbować przejąć przedsiębiorstwo przy czym nie całe przedsiębiorstwo, ale poszczególne składniki majątku. Wdaje mi się, że jest to możliwe. Proponuję, aby zastanowić się nad przejęciem poszczególnych składników majątku w sposób kontrolowany zbywać, przekazywać do nowego podmiotu. Jeżeli ktoś patrzy przez pryzmat pieniędzy na organizację transportu drogowego to nic dobrego z tego nie wyjdzie. To jest zadanie, które wymaga rzetelności, staranności, jakości. Dziękuję.

Roman Foksowicz

- Panie Radny proszę w wypowiedziach o pewną precyzję, a nie nadinterpretację pewnych faktów. SMS jaki został wysłany do mieszkańców z informacją nie optymistyczną tylko z konkretną informacją : od 12 lutego będzie funkcjonowała komunikacja zastępcza. Kursy od samego rana będą dostępne na internetowym rozkładzie jazdy MZK oraz aplikacji my bus on- line. To nie jest tak, że nie ma harmonogramu likwidacji PKM. Jest harmonogram i przygotowanie. To, że Gminy nie interesują się PKM i MZK to wiemy wszyscy od dawna. Jak zostałem Radnym w 2010 roku sygnalizowaliśmy pewne fakty ówczesnym władzom MZK. Prosiłiśmy o pewne reakcje i zmiany chociażby rozkładu jazdy, który był niewydolny. Przedstawiciele Gmin przychodzili na zgromadzenia MZK po to, aby przegłosować uchwały przygotowane przez MZK. Nikt nigdy nie interesował się co za tym idzie, jakie są działania. Dwa razy Gminy odrzuciły propozycje, aby PKM był podmiotem wewnętrznym. Mamy jeden głos z 10. Spróbujcie Państwo przekonać członków MZK do swoich pomysłów. Po latach działań i nacisków od 2014 roku kiedy Pani Prezydent zaczęła domagać się od MZK pewnych faktów i informacji nagle wszyscy zaczęli się interesować co się dzieje. Dziwi mnie, że dotacja Miasta wzrosła z 9 mln do 12 mln. zł w momencie kiedy z MZK odszedł Włodzisław Śląski i Świerklany. Nikt wówczas nie chciał zadać pytania dlaczego wzrasta dotacja? Nie wzrosła ilość wozokilometrów, cena paliwa, PKM nie otrzymał więcej środków a dotacja wzrosła.

Piotr Szereda

- Proszę nie wracać do przeszłości. Chciałbym dowiedzieć się czy miasto Jastrzębie - Zdrój mając wiedzę, że przez tydzień czasu może nie wyjechać ponad 40% taboru, że są głosy, aby wystąpić z MZK wie co zrobić dalej? To jest ważne, nie historia.

Roman Foksowicz

- Nie da się bez historii rozmawiać o sytuacji PKM o tym co się w tej chwili dzieje. W momencie kiedy Żory wprowadzały darmową komunikację nikt nie zapytał się czy płać rekompensatę za utracone wpływy z biletów. Jak Jastrzębie-Zdrój chciało wprowadzić darmową komunikację to pierwsze pytanie było –

zapłacić rekompensatę. W czasach kiedy przedstawiciel pracowników wspominał o wywiadzie z Panią Prezydent kto rządził w tym czasie z MZK? Żory. Dlatego Żory mogły wprowadzić sobie darmową komunikację bez żadnej rekompensaty. Jastrzębie uczciwie zapłaciło. Teraz Gminy interesują się tym tematem. Trzeba Żorom powiedzieć, że mają zapłacić rekompensatę. Dlaczego w tym czasie wprowadzono dodatkowego członka Rady Nadzorczej w PKM? Pytałem, która Gmina desygnuje nowego członka i nie było żadnej odpowiedzi. Nie da się zapomnieć o powrocie do MZK. Panie Radny Matusiak jest Pan ostatnią osobą, która powinna o tym wspominać jeżeli chodzi o ratowanie PKM w tym kontekście. Pan pierwszy inicjował powrót do MZK. Mówiliśmy, że od 1 stycznia 2016 roku komunikację będzie prowadził PKM na bazie rozkładu jazdy, który cały czas obowiązywał. Rok była możliwość powierzenia mówiłem o tym wcześniej do dwóch lat przedłużyć i dać szansę wyjścia PKM z kłopotów finansowych. Dalsze działania: przede wszystkim zapewnienie mieszkańcom komunikacji. Miasto musi mieć działającą komunikację. Jest określony harmonogram planowanych działań dotyczących likwidacji PKM. Kiedy mamy do czynienia z wyborem między upadłością a likwidacją wybieramy mniejsze zło, które pozwala trzymać kontrolę nadal nad przedsiębiorstwem, podjąć działania naprawcze, może wydzielić część majątku. To są działania do rozpatrzenia. Wyjście z MZK skutkuje dopiero 31 grudnia 2019 roku. Od 1 stycznia 2020 roku jest skuteczne. Co do tego czasu? Można podjąć i przeprowadzić działania o których teraz wspomniałem. Dziękuję.

Danuta Jemioło

- Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo dla mnie dzisiejszy dzień jest bardzo smutny i trudny. Pan Prezydent wspominał przed chwilą, że nikt nie pytał wcześniej dlaczego PKM nie może być podmiotem wewnętrznym. Cała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” była u władz miasta i pytaliśmy o podmiot wewnętrzny. Wówczas informowano nas, że nie ma takiej możliwości prawnej. Teraz wiemy, że kłamano. Niestety jest po czasie. Jak dla mnie dziś stała się rzecz straszna. Próbuje się antagonizować pracowników PKM z pracownikami Warbusa. Co ci ludzie są winni, że takie Zarządy były? Dlaczego ci ludzie mają na siebie naskakiwać. Panie Radny Ogieć zrobił Pan rzecz przykrą, atakował Pan Przewodniczącego „Solidarności”. Nie można tak. Każdy chce pracować uczciwie, zarabiać. Nie ich winą jest, że różne interesy tu były. Czas byście Państwo Radni przestali tyle mówić, oskarżać się nawzajem i w temacie komunikacji szukali porozumienia. Jak inaczej z tej sytuacji wybrnąć. Wypominanie sobie nic nie da. Szukajcie porozumienia bez polityki.

Piotr Szereda

- Mam przygotowane dwa wnioski oraz apel do przegłosowania. Myślę, że po dyskusji zrobimy sobie przerwę w klubach i przedyskutujemy proponowane wnioski.

Andrzej Matusiak

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo przedstawiony na dzisiejszej Sesji slajd pokazuje, że społeczeństwo zamiast dróg, OBN będzie musiało dofinansować komunikację. W jakim celu to zostało przedstawione ile to nas kosztuje? Komunikacja ma tyle kosztować ile kosztowała. Jestem za tym, aby komunikacja była jak najlepsza. Żeby była najlepsza trzeba odpowiednio zapłacić. Kiedy spytałem na Walnym Zgromadzeniu o harmonogram likwidacji PKM to powiedziano mi, że będzie to dopiero opracowywane. Poprosiłem o

harmonogram likwidacji, ale do dziś go nie otrzymałem. Nie ma żadnego harmonogramu i proszę nikogo nie oszukiwać. To nie jest tak, że nie można porozumieć się z innymi Gminami. Dzięki ówczesnemu Przewodniczącemu MZK Panu J. Buda porozumiano się pozostałymi przedstawicielami i dofinansowano kapitał, który pozwolił na to, że PKM trochę odżył. Musi być odpowiednia osoba, aby coś takiego mogło zaistnieć. Uchwała o wejściu do MZK musi być zaopiniowana przez Prezydenta. Nie było żadnych informacji, że uchwała jest zła. Nie mamy do dziś propozycji ze strony miasta w sprawie komunikacji. W MZK Pan Foksowicz ma większość. Pani Prezydent proszę po 4 latach przedstawić plan działania jeżeli chodzi o komunikację.

Józef Kubera

- Szanowni Państwo, bardzo uważnie wysłuchałem wystąpień klubowych Radnego Ogiegło i Radnego Sławika. Powiem szczerze, że cieszę się, że „mleko się rozlało” tylko nie ma go kto wypić. Podjęliśmy 4 lata temu wydawało mi się, że słuszną decyzję wyjścia z MZK. Teraz zrzucacie Państwo winę na władze miasta, który w najlepszym stopniu jest winien. Zawinili poprzednicy. Jest 10 samorządów ,a Miasto Jastrzębie ma jeden głos, a jest największym płatnikiem. Osobiście będę się opowiadał za wyjściem z MZK.

Alina Chojecka

- Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo wszyscy korzystają z możliwości powrotu do przeszłości. Należę do osób , które są w Radzie Miasta dość długo. Dopiero w poprzedniej kadencji sukcesywnie zaczęły pojawiać się informacje na temat PKM i MZK. W ub. kadencji zostaliśmy pierwszy raz poproszeni na Radę Nadzorczą gdzie mogliśmy uzyskać minimum informacji. Wiedzieliśmy, że uchwała z 29 stycznia 2015 roku o wystąpieniu z MZK pozwoli na podjęcie konkretnych działań. 24 września 2015 roku część Radnych doszła do wniosku, że to nie jest dobry pomysł, aby wychodzić z MZK. Dzisiaj kiedy PKM „tonie” stwierdzają , że wystąpienie z MZK było jednak dobrym pomysłem. Jedyne moment pomocy naszym jastrzębskim rodzinom to był rok 2015.

Piotr Szereda

- Pani Prezydent, Radni, Pracownicy kiedy wracaliśmy do MZK osobiście rozmawiałem z przedstawicielami Zarządu, Rady Nadzorczej , którzy stwierdzili nie ma pomysłu na komunikację i wracamy do MZK. Staram się kierować tym co mówią osoby bezpośrednio pracujące w PKM. Rozumiem determinację załogi. Zaskoczony jestem postępowaniem Warbusa. Jeżeli chodzi o Przewodniczącego Rady Nadzorczej PKM to muszę przyznać, że powołano osobę kompetentną. Osobę od restrukturyzacji, która wyciąga firmy z problemów. Chciałbym abyśmy dziś nie podjęli wniosków, które będą szkodzić MZK i PKM. Powinniśmy podjąć takie wnioski, aby pomóc Pani Prezydent i PKM.

Anna Hetman

- Chciałabym, aby wszystkie wypowiedzi były tak ładne jak ostatnia wypowiedź Pana Przewodniczącego. Nie sposób nie odnieść się do niektórych słów, które padły ze strony niektórych Radnych ponieważ są nieprawdziwe. Nie jest prawdą, że nie było żadnego pomysłu na komunikację. Ostateczne dane mogły być podane po pewnych zabiegach prawnych. Cały czas była mowa o tym, że miały być linie takie jak dotychczas i przewoźnik będzie wyłoniony zgodnie z prawem. Proszę mnie nie namawiać do łamania prawa publicznie. Nie mogę wskazać

żadnej firmy, która realizowałaby dane zadanie. Wszystko szło w dobrym kierunku tak, aby firma PKM mogła być zabezpieczona. Taki miało cel wystąpienie z MZK. Nie zgadzam się z nieprawdziwymi informacjami. Proszę mówić to co jest faktem. Fakty się zawsze obronią. Nie jest prawdą, że nie było nic zaplanowane. Ktoś powiedział, że do tej pory nic nie ma – Nie ma bo nad czym mieliśmy pracować skoro jesteśmy cały czas w MZK. Przez całe 4 lata nie mieliśmy szans, abyście przegłosowali jakieś pomysły, które były strategicznymi działaniami niezależnie czy to chodzi o komunikację czy inne zadania. Wystąpienie z MZK jest jednym z rozwiązań. Pamiętacie Państwo jaka jest procedura wystąpienia z MZK – teraz podejmujemy uchwałę i dopiero skutkuje na koniec tego roku. Czy w tym czasie ludzie są w stanie się utrzymać, czy firma będzie funkcjonowała? Przeprowadziliśmy mnóstwo rozmów z Gminami i żadna Gmina nie chce dopłacać żadnych pieniędzy. To jest niepokojące. Nawet wystąpienie z MZK może się okazać, że nie będzie ratunkiem dla PKM. Pan Przewodniczący mówił o wysokich kompetencjach Przewodniczącego Rady Nadzorczej PKM. Bardzo się cieszę. Jest to przedstawiciel miasta Jastrzębie-Zdrój. Kierujemy się sferą merytoryczną i tak też chcemy zrobić jeżeli chodzi o głównych kierujących w MZK. Muszą nastąpić konkretne zmiany. Musi pojawić się dobrze zarządzający MZK bo jak widzimy tak dłużej już być nie może. Wypowiedzi niektórych Radnych są trochę usprawiedliwieniem bo uchwała, która została we wrześniu 2015 r. podjęta zburzyła nam całą koncepcję i niestety doprowadziła do sytuacji w której w tej chwili jesteśmy. Wówczas był najlepszy czas, aby ratować firmę i podjąć jakiekolwiek inne rozwiązania.

Andrzej Matusiak

- Szanowni Państwo oprócz wniosków i apelu, które ma przygotowane Przewodniczący Rady Miasta chciałbym, aby był 3 wniosek w sprawie przedstawienia przez Prezydenta Miasta koncepcji na komunikację miejską w Jastrzębiu-Zdroju w oparciu o PKM. Chcielibyśmy to mieć na piśmie. Nie wrócilibyśmy do MZK gdyby była konkretna koncepcja na komunikację miejską w Jastrzębiu-Zdroju.

Urszula Sobik

- Panowie robicie taki problem, że wówczas wszyscy byli przestraszeni, że 1 stycznia 2016 r. nie będzie komunikacji. Proszę powiedzieć kto miał interes w straszeniu mieszkańców, że MZK zapomni o których godzinach ma iść do pracy.

Piotr Szereda

- Ogłaszam 15 minut przerwy.

Ad. 12

Przyjęcie wniosków.

Przewodniczący komisji uchwał i wniosków – Wojciech Marcol przedstawił pierwszy wniosek - Rada Miasta Jastrzębie-Zdrój upoważnia Panią Prezydent do podjęcia działań mających na celu pozyskanie Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w celu zapewnienia prawidłowego i bezpiecznego funkcjonowania komunikacji miejskiej w Jastrzębiu-Zdroju.

Przewodniczący Rady Miasta

- Czy są pytania bądź wątpliwości do wniosku ?Nie widzę. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem wniosku?
- Proszę o wykreślenie głosowania gdyż jest wadliwe technicznie. Zostały pomyłone urządzenia do głosowania.

Została przeprowadzona reasumpcja głosowania.

Przewodniczący Rady Miasta – Piotr Szereda

- Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa jest za przyjęciem wniosku?

Głosowanie Radnych : za – 10, przeciw – 0, wstrzymujących się - 11

Przewodniczący Rady Miasta

- Stwierdzam, że wniosek został przyjęty większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu

Przewodniczący komisji uchwał i wniosków – Wojciech Marcol przedstawił drugi wniosek - Rada Miasta zobowiązuje Panią Prezydent do przygotowania i przedstawienia Radzie Miasta projektu uchwały o wystąpieniu miasta Jastrzębie-Zdrój ze struktur Międzygminnego Związku Komunikacyjnego.

Przewodniczący Rady Miasta

- Czy są pytania bądź wątpliwości do wniosku ?Nie widzę. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem wniosku?

Głosowanie Radnych : za – 20, przeciw – 0, wstrzymujących się - 1

Przewodniczący Rady Miasta

- Stwierdzam, że wniosek został przyjęty większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu

Przewodniczący komisji uchwał i wniosków – Wojciech Marcol przedstawił trzeci wniosek - Rada Miasta wnioskuję o przygotowanie koncepcji realizowania przez Miasto Jastrzębie-Zdrój zadań z zakresu komunikacji miejskiej poza strukturami MZK z udziałem PKM Sp. z o.o lub z wykorzystaniem składników jego majątku.

Przewodniczący Rady Miasta

- Czy są pytania bądź wątpliwości do wniosku ?Nie widzę. Kto z państwa radnych jest za przyjęciem wniosku?

Głosowanie Radnych : za – 21, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0

Przewodniczący Rady Miasta

- Stwierdzam, że wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Anna Hetman

- Szanowni Państwo jestem Prezydentem większości z was i chciałabym być z wami szczerą. Wystąpienie z MZK prawie wszyscy Radni poparli. Dla miasta jest to jakieś rozwiązanie. Jednym z przyjętych wniosków jest przygotowanie koncepcji komunikacji z udziałem PKM lub części PKM. Zgadzam się z tym. Pewne kroki, wyliczenia były poczynione z Panem Prezesem PKM. W tej chwili nie gwarantuję, że mimo tego, że podjęte zostały wnioski będąc one istnieć do tego czasu. Styczeń 2020 roku to jest czas kiedy możemy być poza MZK. Obawiam się, że dzisiejsza sytuacja trochę pogorszyła sytuację PKM i czy nie odbije się to nam negatywnymi konsekwencjami. Nie ode mnie to w tym momencie zależy, czy PKM zostanie uratowany.

Piotr Szereda

- Mam nadzieję, że mimo trudnej dyskusji w kuluarach doszliśmy do podobnych wniosków. Zrobimy wszystko, aby razem współdziałać i ratować PKM. Dziękuję za wyrozumiałość. Apeluję do pracowników o jak najszybsze wyzdrowienie. Życzę zdrowia i pomyślności.

Ad. 13

Zakończenie posiedzenia.

Piotr Szereda - Przewodniczący Rady Miasta

Zamykam obrady II Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Protokołowała

Monika Dulewicz